

**Ł ó d ź**

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Odnośn. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa  
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”  
60,594

Red. przyjmuje od 6 — 6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

rok 1933.

# PRAD

Wtorek 11-go Lipca

№ 172

## Wojna walutowa

### FRANCJA ZDECYDOWANA

Paryż, 9. 7.

Praśa paryska jednogłośnie zapowiada ostateczne rozbiście się obrad londyńskich. Wszystko co się obecnie robi, włącznie z zaowiedzią nowego oredzia Roosevelta, jest tylko sztucznym przedłużaniem agonii. Na konferencji starły się z sobą dwa światopoglądy i trudno jest przypuszczać by znalazła się taka formuła, któraby zbliżyła ideologię tworzącego się bloku brytyjsko-amerykańskiego z blokiem państw o walutach złotych, znajdującym w paryskich obradach gubernatorów banków emisyjnych nowy bodziec do niezachwianej obrony swojego stanowiska.

### BLOK ZŁOTY.

Paryż, 9. 7.

Komentując narady gubernatorów banków emisyjnych waluty złotej, „Le Petit Parisien” w dłuższym artykule podkreśla, iż przyjęcie rezolucji, które z natury muszą być traktowane poufnie, jest właściwie już praktycznym wykonywaniem uchwał londyńskich. Uchwały przyjęte przez kierowników banków mają charakter ściśle defenzywny. Bank Rzeszy nie brał udziału w obradach wobec specyficznej sytuacji monetarnej Rzeszy, nato miast zapewnił sobie, jak się zdaje, ścisły kontakt z krajami o walucie złotej.

### ANGLJA GROZI

Londyn, 10. 7.

„Times”, zapowiada ostrą walkę na dzisiejszym posiedzeniu biura konferencji pomiędzy „blokiem złotym” kontynentu europejskiego a resztą świata, pragnącego kontynuowania prac konferencji w zakresie monetarnym bez stabilizacji.

„O ile państwa złotego parytetu — pisze „Times” — upierać się będą w dalszym ciągu, że w warunkach obecnych nie mogą nawet dyskutować w kwestiach monetarnych to pozostałe kraje będą musiały rozważyć, czy nie byłoby pożyteczne omówić pomiędzy sobą środki niezbędne dla odbudowy handlu

i podniesienia cen w obrębie tych krajów. Bądź co bądź kraje te obejmują znaczną większość ludności świata. Aczkolwiek wspólpraca państw kontynentalnych jest bardzo istotna dla całokształtu prac konferencji, to jednak niezapewnienie sobie ich współpracy nie powinno przeszkodzić reszcie świata w jego usiłowaniach uzyskania pożytecznych rezultatów”.

Artykuł ten jest bardzo znamieny, Mac Donald przy pomocy premiera kanadyjskiego Benneta i wicepremiera południowoafrykańskiego gen. Smuthsa wywiera nacisk dominjalny na gabinet brytyjski w kierunku odwrócenia się od Europy i połączenia się W. Brytanji w akcji finansowo-gospodarczej z Ameryką.

## Proces brzeski odroczony

Warszawa, 10. 7. (Telefonem od własnego korespondenta)

Jak podawaliśmy, w dniu wczorajszym miał się odbyć proces brzeski przed Sądem Apelacyjnym. — Obecnie jak się dowiadujemy z powodu choroby przewodniczącego sędzię Zaborowskiego rozprawa została wyznaczona na czwartek dnia 13 lipca. —

Ogromne akta sprawy brzeskiej obejmują obecnie 25 tomów. Cały ten bagaż przewieziono przed kilku dniami z prywatnego mieszkania sędzię Jaworowskiego do sądu apelacyjnego.

### Zmniejszenie kaucyj.

Do Sądu wpłynęła prośba oskarżonego p. Kiernika o zmniejszenie kaucyj 5.000 zł. do 1.000 zł. Prokurator Rauze sprzeciwił się temu, jednakże sąd mimo to postanowił przychylić się do prośby p. Kiernika.

Zaraz potem posypały się dalsze prośby o zmniejszenie kaucyj, Adw. Grałński wniosł o to wnioski w imieniu p. Ciołkosza i p. Putka, którzy pozostają na wolności za kaucją po 5000 zł. i w tych wypadkach sąd mimo sprzeciwu prokuratora Rauzego postanowił kaucje zmniejszyć do 1000 zł.

## Nadużycia w fabryce teleradjotechnicznej w Warszawie

Władze prokuratorskie prowadzą energiczne śledztwo w sprawie nadużyć popełnionych w fabryce teleradjotechnicznej, mieszczącej się w Warszawie przy ulicy Grochowskiej. Jako podejrzani o popełnienie nadużyć są: kierownik fabryki W. Sławiński, dyr. Łopuszański, buchalter Łomaczewski i jego pomocnik Jędrzejewski.

Nadużycia polegały na tem, że kierownicy fabryki odnosili osobiście pieniądze dostawcom i przy tej okazji pobierali od nich

„małe prowizje”, prowadzili handel dolarami, zainkasowaniami od klientów fabryki, niezliczonymi rachunkami itp. Śledztwo stwierdziło nadużycia przy zakupie blachy cynkowej w firmie „Librosen”, przy sprzedaży odpadków itp.

Pierwsze dochodzenie wszczęte przez naczelnego dyrektora fabryki p. Chelmińskiego, który w międzyczasie ustąpił, przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym.

## Tragiczny zgon operatora filmowego

Częstochowa, 10. 7.

Przed paru dniami podawaliśmy wiadomość o katastrofalnym pożarze w kabine operatora kina „Atlantic”. W czasie pożaru filmu 16-letni pomocnik operatora Miller doznał silnych poparzeń i wystrząsnął się z okna kabiny na 1. piętrze, urażając sobie nogę. Wczoraj Miller w strasznych męczarniach wskutek odparzeń

## Wylew na Rusi Podkarpackiej

Praga, 10. 7.

— Wylewy na Rusi Podkarpackiej przybierają katastrofalne rozmiary. Poziom Cisy podniósł się o 7 metrów, w niektórych punktach szerokość rzeki dochodzi do 10 km. W miejscowości Wylok na 547 domów uległo niszczeniu zgóra 400. Dwie osoby poniosły śmierć, o 50-ciu brak jest wiadomości.

## Potrzebni zecerzy

do ręcznego składania. Zgłoszenia w Administracji dziennika „Prad” Al. Kościuszki 41 do godziny 10-ej rano.

## 4 czerwone gracie 2 Ruchle, 1 Szajndle i 1 Łaja skazane za komunizm razem na 8 lat więzienia

(a) V brygada wydziału śledczego otrzymała poufne wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1932 r. przed fabryką Eityngona przy ul. Radwańskiej partja komunistyczna zamierza zorganizować masówkę komunistyczną.

Wysłany wywiadowca Kuzan zauważył idące ulicą Radwańską 4 dziewczęta, wśród nich Ruchle Weintreter i Szajndle Kuperminc oraz Łaja Glikzman.

Następnie wygłosiły przemówienia Weintreter i Kuperminc, nawołując do strajku powszechnego i do walki z kapitałem. Potem przemawiały Ruchla Gips i Łaja Glikzman, które pod koniec wniosły okrzyki antypaństwowe. Po rozejściu się zgromadzonych za trzymano wszystkie cztery mówczynie.

Wczoraj zasiadły one na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie oskarżone nie przyznały się do winy, przyczem Weintreter i Kuperminc wyjaśniały, że zatrzymano je na ulicy Gdańskiej w chwili, gdy wychodziły od przyjaciółki, gdzie były w odwiedzinach, a Gips i Glikzman, że zatrzymano je w czasie spaceru na ulicy Radwańskiej.

Z akt sprawy i zeznań świadków ustalono, że Weintreter była 2 razy karana za agitację komunistyczną a Kuperminc raz. Wszystkie cztery były poprzednio już notowane i znane z działalności komunistycznej.

Po naradzie Sąd wydał wyrok, na mocy którego skazane zostały: 23letnia Ruchla Weintreter na 3 lata, 25letnia Ruchla Gips i 24letnia Szajndla Kuperminc po 2 lata oraz 23letnia Łaja Glikzman na rok więzienia.

## Osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą być urzędnikami w Niemczech

Dziennik ustaw Rzeszy Niemieckiej („Reichsgesetzblatt“) z dnia 1 lipca ogłosił tekst nowej ustawy urzędniczej, posiadającej wielkie znaczenie z punktu widzenia rasowego.

Mianowicie w myśl tej ustawy osoby pochodzenia niearyjskiego (w praktyce chodzi tu oczywiście wyłącznie o żydów) nie mogą być odtąd powoływane na urzędników Rzeszy, krajów związkowych oraz zakładów i fundacji publicznych. Podobne postanowienie ma także wkrótce zapasć odnośnie urzędników i funkcjonariuszy kolej państwowych, Banku Rzeszy, oraz wspólnot religijnych o charakterze publiczno-prawnym.

Na stanowiska urzędników nie mogą być też powoływane osoby, które zawarły małżeństwa z osobami pochodzenia niearyjskiego.

Urzędnik pochodzenia aryjskiego, który zawiera małżeństwo z osobą pochodzenia niearyjskiego, zostaje zwolniony ze służby.

Za osobę pochodzenia niearyjskiego uważa się taką, której ojciec, matka, dziadek lub babka byli pochodzenia niearyjskiego. Kwestja wyznania nie odgrywa tu roli; wychryzcie uważani są też za żydów.

### PO CO

Przyaciółka zwraca uwagę pannie Lali:  
— Nie podnoś tak wysoko sukienki. To nieprzyzwoicie  
Kiedy tu nikogo niema  
To poco podnosisz?

## Psychoza

Utalentowany feljetonista „Dziennika Wileńskiego“, M. Junosza pisze o hitlerowcach co następuje

Siedzę sobie w kawiarni na Langegasse i piję kawę, która o ile nie była zatruta wspominać ją będą z rozrzewnieniem, taka bestja była szlachetnie przezroczysta, aż w tem podchodzi do mnie Gretchen jakaś na którą nie postawiłby nie tylko żaden dr. Faust swojej duszy, a nawet żaden szanujący się djabeł.

Dziewoja ta miała głowę wypolerowaną jak niemiecka kuchnia i była nader facetnie odziana.

Kiećnię miała brązową, a bluzkę niemiecką jak rozmięczenie mózgu. Do tego miała na ramieniu znak swastyki, na twarzy uśmiech a w dłoni pocztówkę.

— Może pan kupi kartkę?

Spoglądam na kartkę. Hy, Boże, ta sama twarz co na tym wielkim portrecie.

— Czy to konieczne?

— To obowiązek każdego Niemca.

— Ależ ja Niemcem nie jestem

— Więc niech pan tembardziej złoży głos na rozbudzone Niemcy.

— A wiele?

— Co łaska.

Mój Boże kochany! co było robić, dałem dziesięć fenigów, bo zawsze lepiej dać na rozbudzony kraj niż zapłacić za cucenie jakieś lekarzowi.

Ale... pomyslałem sobie, kartkę ku-

powożę, co to za dziadowanie! Stary Bismarck i kolega po fachu tego jegomościa z kartki, jaki był to był, ale nie pozwolił by na to przecież, by na „rozbudzone Niemcy“ zebrano sprzedawaniem jego fotografii.

Dumny był szelma i pełen godności No ale to trudno. Takie teraz tam czasy nastały, że na partję rządząca zbiera się po ulicach, knajpach i kawiarniach.

Na ulicy staje szereg młodych hitlerzyc i śpiewa coś bardzo pięknie, o tem by każdy na ulicy ustępował z drogi brązowo odziane mu gościowi, a gdy skończy „Horst Wessel Lied“ to brząkają w puszki jak kościelny i na partję zbierają.

Ale niech tam kupilem sobie pocztówkę i jak talizman nosilem przy sobie. W razie czego to im pokażę że już zapłaciłem i dadzą mi spokój.

Spokój to mnie dano i zdrów i cały wróciłem do kraju, aż pobladły moi kolegi, które Boga prosily o to zebym chociaż z przełamanym kręgosłupem powrócił.

Nikt mnie palcem nie tknął bo wszyscy są sobą zajęci.

Właściwie swojemi mundurami.

Boże moi... cały naród poubierał się w jakieś drelichy, a nawet teraz to podobno i mamki mają dostać swoje mundury z piękną wyobrazoną swastyką i godłem swojego zawodu.

Pozakładają jakieś związki, a każdy z nich to tylko filja S. A. a każdy z nich paraduje w osobnym stroju.

Istnieje nawet związek socjalistyczno-narodowych bucharów, których to, starszych

## Kultura niemiecka

Piła, 10 7.

Wczoraj, w godzinach podwieczornych przeprowadzono przez Piłę byłego tutejszego dyrektora policji, socjaldemokratę Thiemanna aresztowanego ostatnio we Wrocławiu. Thiemanna, który niósł na plecach i piersiach plakaty z piętnującymi go napisami oraz na wielkim dragu małą flagę republikańską, prowadził silny oddział szturmowców, poprzeczony policją. Thiemann był zupełnie zgnębiony i wyczerpany tak, że prowadził go pod rękę dwóch szturmowców. Pochód ten wywołał wśród tłumów publiczności, zgromadzonej na ulicach, wielką sensację, a młodzież hitlerowska witała pochód okrzykami „pfui“, skierowanymi po adresem b. dyrektora policji.

## Dolar spokojniejszy

Wczorajszy kurs dolara w porównaniu z sobotnim, nie przedstawia zasadniczych zmian. Bank Polski podniósł kurs o 5 punktów i płaci dziś 6,05, natomiast transakcje prywatne, które w sobotę zawierano po kursie 6,10—6,20, dziś zrównały się z kursem Banku Polskiego i zawierane są po 6,05. Natomiast wzmocniła się tendencja dla akcji.

Ze giełdy liczy się z możliwością dalszego spadku dolara, dowodzi rosnący popyt na akcje.

## Hotel „KLUKAS“

Łódź, ul. Ceglana 34.

Pokoje czysto utrzymane  
po złotych 4. — od osoby.

Przypomina i poleca

Zarząd Hotelu  
„Klukas“.

panów, w krótkie majtki poubierano i które z brzuskami swemi strasznie paradnie, ale za to prawdziwie po rzymsku się na ulicach witała.

Mundury... mundury... Na ulicach, w parkach, hotelach, teatrach i w kinie.

W kinie Ufa wyświetlają od dwu miesięcy film p. t. „Fridericus Rex“

Bardzo to solidne i po niemiecku jest zrobione, Stroje i dekoracje w stylu epoki, a sam aktor szelma, taką głowę ma do Fryderyka podobną, że iabym na jego miejscu zachował na manję wielkości.

Naturalnie: mundury, mundury.

Patrzyłem i lzy miałem w oczach. Panie nad pany, dlaczegoś nie dał naszym reżyserom filmowym takiego talentu, jaki mają reżyserzy niemieckie. Co to za umiejętność robienia prepadandy, jakie mistrzostwo w sugerowaniu widza, co za artyzm scen zbiorowych a scena bitewna pod Hohenfriedebergem — majstersztyk i klasa.

U nas jak robia Kościuszkę, to go gra jakiś Sardinenfisz, a Naczelnik wygląda na a gitatora do strajków rolnych.

Ale do rzeczy. Film ma na celu przypomnienie jak to Fryderyk, grając na flecie, budował Niemcy, a potem zostawił testament przyszłym pokoleniom.

Propaganda. Finale Nad Sans Souci pod Poczdamem ukazuje się swastyką

Na ekranie mundury, na widowni mundury, kasjerska bilety sprzedająca ubrana jest w mundur.

Jedyni cywilami jesteśmy my, więc

# „Niespokojna” wieś polska

## CHARAKTER CHŁOPA POLSKIEGO

Zanim zbadana zostanie przyczyna zająć na terenie wsi małopolskiej ograniczyć musimy się do zacytowania kilku głosów, które padły w dniach ostatnich na łamach nieskonfiskowanych dzienników. I tak np. katowicka „Polonia” pisze:

— „Nasz chłop naogół jest także patriotyczny. Pamięta on dobrze czasy pańszczyzny, rozumie doskonale, że przyczyną haniebnego upadku niezależnego państwa polskiego kiedyś była samolubna szlachta polska, przekładająca wyzysk chłopów na spółkę z żydem ponad dobro publiczne i interes państwa, ale dlatego, że jest patriotyczny i żywo w pamięci ci ma przeszłość, chłop nasz, tem większe ma zrozumienie dlatego, że nowopowstała Polska jest jego państwem i dlatego zazdrośnie czuwa nad tem, aby w Polsce nie zaprowadziły znowu stosunki chociażby w oddaleniu podobne do stosunków w Polsce szlacheckiej”. —

Trudności gospodarcze i finansowe — pisze „Polonia” — nie tłumaczą dostatecznie niepokoju, panującego na wsi polskiej.

— „Niezawodnie istnieją jeszcze inne przyczyny i to w dziedzinie socjalnej, administracyjnej i politycznej. — Godzi się zapytać, czy nasze życie państwowe, a mianowicie biurokracja, administracja i legislatura są w zgodzie z życiem rzeczywistym, czy rzeczywistość państwowa jest w zgodzie z pojęciem o państwie, jakie ma olbrzymia większość narodu, czy pomiędzy rzeczywistością życiową a formalną władzą państwową nie istnieje głęboki rozdzźwięk”. —

## NĘDZA AGITATORKA

Analizując artykuł sanacyjny „Czasu” z którego zacytowaliśmy dane dotyczące danych statystycznych „Gazeta Warszawska” (nr. 206) pisze:

— „Pismo to we wstępnym artykule przyznaje bez zastrzeżeń: ludność powiatów: Pilzno, Ropczyca, Rzeszów, Strzyżów, Kolbuszowa, Łańcut, Przeworsk i okolicznych jest narodem narodowo i patriotycznie dowodem tego — liczny udział w legionach, dowodem — ochotnicze oddziały w wojnie 1920 r. Dowodem — ofiarności na Czerwony Krzyż, na LOPP. Dowodem — liczne manifestacje na cześć wojska nie tylko dawniej, ale nawet obecnie. Frzyznają: nie było wiwatów na cześć policji.

Komunikaty oficjalne „Iskry” podają jako przyczyny lokalnych zająć: w Krowodrzy zatarg z komornikiem, w Grodzisku wiwato we a tradycyjne strzały prochem w czasie procesji Bożego Ciała w Rakszawie aresztowanie księdza Bachuty za przemówienie na wiecu. Wniosek logiczny wyciągnąć łatwo: gdyby na miejscu znalazł się taktowny reprezentant władzy — zająć by nie było. Nie było i komunistów. I władze: zebrane z dwu województw na zjeździe w Pleszewie, przyszły do przekonania, że zająć powyższe nie miały nic wspólnego z agitacją komunistyczną.

Słusznie „Czas” doszukuje się przyczyn podniecenia mas w gospodarczym i poli-

tycznym położeniu ludu w tej dzielnicy i przytacza za „Małym Rocznikiem Statystycznym” całe kolumny dowodów wielkiej nędzy i upośledzenia ludności tych okolic. Słusznie no tuje urzędowy „Rocznik”, iż rozdrobnienie ziemi jest tu największe, a z tem i przeludnienie wsi najsilniej tu występuje. Mniej bydła, świń, koni, mniej dworów i fabryk, dających dochód dodatkowy lub poboczny niż w innych częściach Polski. Zatrzymanie emigracji sezonowej lub stałej, dawniej w tych stronach bardzo popularnej, pogarsza położenie. A więcej tu niż w innych stronach Polski, poczucia własnej godności, więcej uświadomienia politycznego. Czy i — radykalizmu, jak pisze „Czas”? Nie, sądzi. Czasy Dąbala i Okonia w Mieleckiem, Tarnobrzeskim, Kol-

buszowskim i Nizańskim dawno minęły, a trwały krótko. Radykalnego „Wyzwolenia” nigdy tu nie było. Wygasła i Stapińszczyzna. Był i pozostał „Riast” ze starymi działaczami na czele, a ci nigdy nic z rewolucji w sobie nie mieli. Są grupy katolicko-ludowych, dziś wciągane przez przywódców do sanacji; są wpływy obozu narodowego. Bezpłodnego radykalizmu tu nie ma. Niech jako dowód posłuży fakt, iż były senator Jachowicz i poseł Stachnik obaj ludowcy, razem [ze starostami z jednego auta uspokajali tłum.

Zatem nędza była najgorszą agitatorką i ona głównie za ostatnie zająć ponosi odpowiedzialność. Nie znaczy to by ludzie tak że nie byli winni. Ale o tem narazie pisać nie będziemy”. —

## Anonimowość żydów

„Myśl Narodowa” pisze:

We Francji istnieje prawo, że każda firma wydawnicza obowiązana jest podać na karcie tytułowej książki swej adres i dokładne nazwisko właściciela firmy. U nas rejestruje firm ma pod tym względem braki, z których żydzi skwapliwie korzystają. Mnożą się różne wydawnictwa anonimowe, w gruncie rzeczy żydowskie, zatruwające społeczeństwo. Jeżeli czytelnik bierze do ręki książkę, o której wie, że napisał ją żyd, a wydała księgarnia żydowska, to odpowiednio się do książki ustosunkuje, podczas kiedy może być łatwo chwycony na wędkę anonimowym wydawnictwem i pseudonimem żydowskiego autora. Oślawieni już bracia Erdtrachtowie, o których Nowaczyński w sądzie zeznał, że to są „piraci”, to międzynarodowe żydy, które miały centralę wypadową w Wiedniu a w Stanisławowie ekspozycję na Polskę.

Pod firmą „Renaissance” zalewano nas literaturą niemiecko żydowską w lichych przekładach, przeważnie żydowskich tłumaczy. „Rój”, to wydawnictwo żydowskie, podobnie nowopowstały „Zdrój”. Także „Wydawnictwo Nowoczesne”, należące do Winawera, które krzewi literaturę komunistyczną. Firma księgarska „Biblion”, wydająca dzieła Trockiego i o Trockim należy do żyda Fruchtmana, który teraz właśnie wydał książkę skompromitowanego procesem o konfidencję L. Kulczyckiego: „W poszukiwaniu nowego ustroju spo-

łeczego”. Wydawnictwo „Płomień” jest w rękach żyda Nussbauma, anonimowe wydawnictwo „Panteon”, także żydowskie. Biorąc książkę do ręki należy mieć na uwadze, kto ją wydał. Jeżeli firma żydowska, albo anonimowa, co każe przypuszczać, że najprawdopodobniej jest to też żydowskie wydawnictwo, wtedy należy być ostrożnym, zwłaszcza gdy autorzy nieznani lub ukryci pod pseudonimami, bo i zagranicą żydzi uprawiają tę maskaradę.

Do jakiego stopnia żydzi, po usadowieniu się w literaturze, opanowali placówki wydawnicze, świadczy fakt, że kierownikiem literackim usanowanej firmy „Gebethner i Wolff”, został p. Wat, oczywiście żyd, zamieszany w aferę z komunistycznym „Miesięcznikiem Literackim”, wydawanym w Warszawie, potem we Lwowie.

Wat jest bratem aktorki Chwatówny, występującej na scenie pod nazwiskiem Broniszówny. Pożądane byłoby, aby wzorem zagranicy większe domy wydawnicze ogłaszały nazwiska swoich kierowników literackich, zamiast chować je wstydliwie w cieniu tajemnicy. Literatura w rękach żydowskich księgarń nakładowe i wydawnictwa też w rękach żydowskich to już za duże opanowanie produkcji umysłowej przez żydów w Polsce, to zanadto ważna sprawa, aby przejść nad nią do porządku dziennego.

## Egzekucja nieruchomości

Sąd Najwyższy wyjaśnił ciekawe zagadnienie prawne, z jakim w dzisiejszych ciężkich czasach często się można spotkać.

Zdarza się często, że dłużnik jest właścicielem dwóch lub więcej nieruchomości a na jednej z nich zabezpieczona jest hipoteczna wierzytelność.

Otóż wierzyciel posiadający zabezpiecze-

nie hipoteczne na jednej z tych nieruchomości nie może jednocześnie kierować egzekucją do wszystkich nieruchomości.

Egzekucja z innych nieruchomości dopuszczona jest tylko wówczas, gdy nieruchomości, na której wierzyciel ma hipotekę, nie wystarcza.

## KUPUJCIE WYROBY KRAJOWE!

## Błyskawiczna karjera Bernala

Nowoczesny Dawid, zwycięzca niemieckiego Gajata, bokser Max Baer, stał się na głębi bohaterem ucieszonego żydostwa niemieckiego. Jego siła pięści budzi zrozumiałe zainteresowanie, zwąszywszy, że rasa semicka jest z silniejszej głowy, niż pięści.

Ale Max Baer podkreśla słuszną zasadę, że „niema reguły bez wyjątków”. Urodził się w silny jak herkules. Pasąc krowy u swego ojca ubożego farmera, znudził się przed monotonią wsi i wyemigrował do miasta.

Został robotnikiem. W czasie pierwszy podobnych sobie „byczków” i wyrabiał na nich pięści. Pewnego dnia syn właściciela fabryki, Hamilton Pomeroy zobaczył przez okno, jak Baer znokautował większego o głowę wyrostka. Postanowił być mu opiekunem i mecenasem, ułatwiając karierę bokserką.

Nauka nie poszła w las: obiecujący młodzieniec otrzymuje wkrótce pierwsze wyzwanie na ringu i zdobywa 25 dolarów. Mecenas rozplywa się w zachwyty i organizuje nową serię walk — dwanaście spotkań i dwa nacięcia zwycięstw. Tu też wygrana przedstawiła się znacznie poważniej: suma 9.100 dolarów jest nie byle czym nawet dla poważnego boksera.

Ale młody Max nie spoczywa na laurach, tylko trenuje dalej przy pomocy coraz to znakomitszych menażerów. Wkrótce ciska

o ziemię jednego po drugim, nie zważając na prawidła. Profesorowie zgorszeni wybrykami knąbrnego pupila, pozostawiają go własne mu losowi i nawet znakomity trener Mc Alister, daje za wygraną.

Pelen temperamentu Baer i dziś niema pojęcia o regularnym boksie, ale gdy trzeba nieść na ring wytrzymałość, zaciętość, szybką orientację — nikt mu nie dorówna.

— Chcę zarobić milion — powiedział Max Baer, dawny chłopak od krów, do dyrektora, który go angażował na Madison Square Garden. Wszystko przemawia za tem, że marzenie to się spełni.

## Powrót do cylindra

Podczas wielkiego zgromadzenia dyplomatów w Londynie na światowej konferencji ekonomicznej, zauważono z pewnem zdziwieniem, że cylinder staje się znowu istotną częścią ubioru dygnitarzy, należących do sfery dyplomatycznych. W ostatnich bowiem czasach nawet w Anglii zwyczaj używania cylindra został zaniedbany.

Powrót tego klasycznego nakrycia głowy został zmanifestowany również w innych krajach, jak na przykład w Hiszpanii podczas oficjalnej wizyty wiceprezydenta republiki argentyńskiej, dr. Roca. Zwyczaj noszenia cylindra przez osoby ze świata eleganckiego w Paryżu coraz bardziej się rozpowszechnia.

## Zbrojny napad cyganów na wieś Sumielowo

Wczoraj władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane wieścią, że do wsi Sumielowo, gm. Zaleskiej wdarła się banda cyganów, która w obecności włościan i gospodyń poczęła kraść drób, rozbijać spichrze i stodoły, skąd zabierała, co się da. Ra bunkowi temu usiłowali przeszkodzić włościanie, lecz cyganie ciężko pobili kilku włościan i pod groźbą sirzelb i noży zbiegli z łupem. Zarządzony pościg doprowadził do zatrzymania rabusiów koło lasu wsi Ustronie. Trzech cyganów, stawiających opór, zakuto w kajdany, reszta cyganów podała się i zwróciła skradziony inwentarz żywy i martwy.

## Nauka języków słowiańskich w szkołach polskich

W związku z reformą szkolnictwa w Min. Oświaty omawiane są obecnie projekty wprowadzenia do przymusowego nauczania jednego z języków słowiańskich, Mają to być języki: rosyjski, czeski lub jugosławiański. Naturalnie, że przymusowa nauka jednego z tych języków miałaby wielkie znaczenie pra-

ktyczne ze względu na stosunki z naszymi sąsiadami.

Zmiany te, w razie ich zatwierdzenia przez ministerstwo, wprowadzoneby były w szkołach średnich i zawodowych dopiero w 1934/35 roku szkolnym.

## Oficjalne wpisy szkolnych

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Oświaty o oficjalnym zwrocie wpisów za dzieci urzędników, pobierające naukę w szkołach prywatnych. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia.

28)

C. DOYLE

## Ponura firma

— Prawdopodobnie ma więcej krwi niż pieniądze — rzucił Ezra.

— Tu pan trafił! Zarobił w Kalifornii dwadzieścia pięć tysięcy funtów. Gdy wrócił do kraju, spotkałem się z nim w Liverpoolu. — „To mi nic nie pomoże, Tobby” — rzekł do mnie. — „Dlaczego?” — spytałem. — „Za mało dla mnie — odpowiedział — jest w sam raz tyle, abym popadł w długi.” — „Więc cóż?” — spytałem. — „Postawię całą sumę na faworyta najbliższych wyścigów.” — I tak uczynił. Koń został o małą głowę pobity na wyścigach, a on w jednej chwili stracił całą sumę. Na drugi dzień przyszedł do mnie. — „Nic mi już nie pozostało — rzekł smutno — jak tylko.” — Zwisł głowę. — „Odebrać sobie życie?” — spytałem. — „Ożenić się” — odpowiedział. Rzeczywiście, w miesiąc później ożenił się z panną Shuttleworth, która ma pięć tysięcy funtów rocznego dochodu, a po śmierci swego ojca, lorda Dungenesa, będzie miała dwa razy tyle.

— Naprawdę? — spytał Ezra, znudzo-

ny. — Na honor! Przy sposobności... — oświadczył lord Henry Richardson. Co słyhać, Richardson, co słyhać — co ja chciałem powiedzieć? Ach tak! Nieprzyjemny przypadek, śmieszny, ale przykry. W pośpiechu zapomniałem zabrać z domu pugilares z pieniędzmi — zastawiłem go na komodzie w sypialni — i o Jorrocka prosił mnie o partyjkę bilardu — tylko sześć pensów, mój panie — a musiałem odmówić, bo nie mam zwyczaju grać bez pieniędzy w kieszeni. Tak — dodał, prostując dumnie i patrząc zgóry na swego

warzysza — major Tobiasz Clutterbuck może być biedny, ale jest uczciwy i płaci długi do norowe co do minuty. Nie, mój panie, niema nikogo, ktoby mógł złe słowo o nim powiedzieć z wyjątkiem tego, że jest to stary warjat na połowie pensji, który ma więcej serca niż rozsądku.

— Tymczasem — ciągnął dalej, przechodząc od tonu sentymentalnego do praktycznego — byłbym panu bardzo obowiązany, gdyby mi pan mógł do jutra tę małą grzeczność wyświadczyć. Niewielu jest ludzi, do których miałbym takie zaufanie, jakie obecnie panu okazuję. Ale chciałbym grać z Jorrocksem.

— I gdyby tu nawet o życie pańskie, a nie o grę z Jorrocksem chodziło — przerwał brutalnie Ezra — to musiałbym odmówić, gdyż zasada mająca jest: nie pożyczaj nikomu i nigdy pieniędzy ani na krotki, ani na długie czas.

— Więc pan odmawia mi wyświadczenia tej nic nie znaczącej przysługi?

— Bezwarunkowo — odrzekł stanowczo młody człowiek.

Na chwilę smugłe oblicze majora pociemniało jeszcze bardziej, a oczy jego błyszczały niesamowicie pod krzączastym brwiami, gdy patrzył na zuchwałego młodzieńca. Na szczęście, udało mu się stłumić w sobie gniew i zamiast wybuchnąć roześmiał się głośno.

— Na moją duszę — rzekł, pukając zlekka srebrną galką laski w pierś młodego Girdlestons'a (przed chwilą podniósł ją w górę z mniej przyjaznym zamiarem) — wy wszyscy, młodzi ludzie ze świata handlu i interesu, liczyście się z każdym groszem. Nie zależy wam na starym Tobbym, Trzeba, żeby to słyshał, Tommy Heathcote, tenby się śmiał dopiero Nie zna pan Tommygo z 81 go pułku? Dał mi raz dobrą radę. — „Zaszyj pod podszewkę każdej kamizelki pięćdziesięciofuntowy banknot, a nie znajdziesz się nigdy w kłopotach

pieniężnych”. — Posłuchałem go i pech okazał się, że mój służący ukradł właśnie tę kamizelkę, w której na próbę zaszyłem pieniądze i sprowadził ją za sześć szylingów i sześć pensów. Pan już wychodzi?

— Tak, muszę wracać do City, Ojciec wychodzi o ówwej, Au ravoir dziś wieczorem, nieprawdaż?

— Tak, przy zielonym stoliku jak zwykle — odpowiedział major, potrząsając na pożegnanie ręką Ezry.

Po jego odejściu major stał jeszcze przez chwilę na miejscu, mrużąc się niepo- chlebnego pod adresem młodego kupca, potem jednak machnął ręką i zeszedł powoli po schodach. W bramie klubu zatrzymał się i spojrzal badawczo za siebie, czy go ktoś nie śledzi. Upewniwszy się co do tego, wyszedł szybkim krokiem na ulicę i wmiszał się w tłum przechodzących.

Gdy już doszedł do drugiego końca City, ogłębł się jeszcze raz i dopiero po tem ostatniem zbadaniu terenu zdecydował się wejść w długą, wąską ulicę, otoczona starymi domami. Mniej więcej w środku tej ulicy, w zaniedbanym ogrodzie, oparkanionym żarzewiałą siatką, stał duży, nieładny budynek na którego trzecim piętrze znajdowało się „domowe zacisze” majora.

O niem to właśnie major tak często wspominał i to w taki sposób, że nie wiedział no dokładnie, czy „domowe zacisze” jest jakaś piękna, podmiejska willa, czy też może tylko wspaniale urządzone mieszkanie w mieście, Tymczasem było to bardzo skromne mieszkanie wynajęte razem z meblami i składające się z dwóch małych pokojów. Nawet tego maleńkiego sanktuarium emerytowany oficer nie zajmował sam ale dzielił je na równych prawach z pewnym dżentelmanem, który właśnie siedział przy stole i palił spokojnie fajkę.

D. O. S.

## KRONIKA

Katastrofa kolejki wąskotorowej  
pod Ozorkowem

LIPIEC

11

Wtorek

KALENDARZYK

Piusa I pap.

## Wypadek przy pracy

(p) W zakładach „Widzewskiej Manufaktury” (Rokicińska 81) uległ wypadkowi przy pracy Chwycyony przez tryby maszyny Nowak doznał zmiążdżenia lewego przedramienia.

Lekarz pogotowia ratunkowego Kasy Chorych przewiózł nieszczęśliwego robotnika do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Piotr Stasiak (Kwiatkowskiego 9) zraniony w firmie Rasner i Minberg (Kilińskie go 59) uległ wypadkowi przy pracy.

Stasiakowi upadła na nogę część maszyny, wskutek czego nieszczęśliwy robotnik doznał zmiążdżenia lewej stopy.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego do szpitala.

## Zamach samobójczy

(a) W domu przy ulicy Głównej 37, po celnie samobójstwo przez powieszenie 17-letni uczeń szewski Jan Maciejko, zamieszkały tamże.

Maciejko powiesił na sznurze umocowanym na haku wbitym w ścianę. Gdy go znaleziono był już martwy. Zwłoki wisielca pozostawiono na miejscu do czasu przybycia władz sądowych.

Powodów samobójstwa narazie nieustalono.

## Strzelanina na torze

(a) Na torze kolejowym między stacją Widzew i Łódź—Fabryczna miał miejsce zuchwały występ rabusiów kolejowych.

Kilku osobników, zakradło się na wagon Nr 381, pociągu towarowego i załadowanego węglem i zaczęło zrzucać węgiel na ziemię.

Straż kolejowa oddała do rabusiów sześć strzał wskutek czego umknęli. Węgiel zebrano i odstawiono na stację. Policja wzięła poszukiwania za rabusiami.

## Harcz Hałma Mitenberga

(a) Chaim Mitenberg, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 32, prowadząc samochód przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd najeżdżał na jadącego motocyklem Adama Daszkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Narutowicza 35.

Daszkowski doznał ogólnych obrażeń ciała i po nałożeniu opatrunku przewieziono go do szpitala.

Motocykl uległ zniszczeniu. Mitenberg policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym o godzinie 9.15 r. na torze kolejki wąskotorowej wiodącej z Łęczycy do Ozorkowa, w pobliżu wsi Szczęblew, gminy Piaskowice, powiatu Łęczycki go, miała miejsce katastrofa kolejowa, która jedynie dzięki dość wolnemu bigowi pociągu i przytomności maszynisty zakończyła się bez ofiar w ludziach.

Pociąg składający się z parowozu, wagonu bagażowego oraz 2 wagonów osobowych na mostku (przejeździe) wskutek podłożonego w podwójnych szynach kamienia wykołcił się.

Pociąg zarył się w torze, a wskutek zde-

rzenia wagonu uległy rozbitciu, ludzie z wagonu dostała lokomotywa. Z pośród pasażerów wszyscy wyszli bez szwanku, jedynie z pośród obsługi 2-e osoby odniosły znaczne uszkodzenia.

Niezwłocznie na miejsce wysłano specjalny pociąg z robotnikami, którzy przystąpili do oczyszczenia toru i ustawienia pociągu na nowo na szynach.

Powiadomione o zbrodniczym zamachu na pociąg władze śledcze zarządziły energiczne dochodzenie albowiem zachodzi równie przypuszczenie, iż kamień mógł się przypadkowo znaleźć na szynach. (a)

## Likwidacja zatargu w Żelowie

(a) Trwający od dłuższego czasu zatarg i strajk w przemyśle włókienniczym Żelowa zakończył się w dniu wczorajszym i wszystkie fabryki, za wyjątkiem firmy Gesaka, ruszyły w dniu wczorajszym. Konferencja, jaka się odbyła w Inspektoracie Pracy pod prze-

wodnictwem Inspektora inż. Kąkowskiego, doprowadziła do podpisania umowy zbiorowej dla całego przemysłu. Nowa ustawa przewiduje płace o 18 procent niższe od stawek przewidzianych w umowie z roku 1928 dla przemysłu w Żelowie.

## Oświetlenie parku Poniatowskiego

nastąpi jeszcze w bież. miesiącu

(a) Sprawa oświetlenia parku Poniatowskiego przewlekła się z racji nieprzewodzenia przewodów elektrycznych.

Dowiadujemy się obecnie, że nadeszły już odnośne kable o wysokim napięciu, na skutek czego przeprowadzone zostaną jeszcze

w bieżącym tygodniu przewody podziemne, następnie zaś zainstalowane zostaną słupy i przewody naziemne, tak iż zaprowadzenie oświetlenia nastąpi w parku Poniatowskiego jeszcze w bieżącym miesiącu.

## Fałszerz monet przed sądem

(a) Dnia 27 lutego r. b. w Konstancynie na targu do handlarki Antoniny Stanisławskiej zbliżyło się 3-ch osobników, którzy kupili gęs i zapłacili 8 złotych monetami 1 złotymi.

Jednym z nabywców, który płacił za gęś był Jan Wiktorowski. Po uiszczeniu należności oddał on gęś swemu krewnemu Anatoliuszowi Andrzejewskiemu, lecz gdy się za mierzali oddalił przyszedł mąż Stanisławskiej Walenty, oświadczając, że sprawdzeniu w sklepie stwierdzono, że monety są fałszywe.

Wówczas Wiktorowski oddał gęś, sam zaś wyrwał z ręk Stanisławskiej 7 monet po czym zbiegł. Na skutek złożonego meldunku policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że kolporterem był Wiktorowski.

W mieszkaniu jego w Łodzi znaleziono cynę.

W dniu wczorajszym Wiktorowski za siadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Sąd po naradzie wydał wyrok

na mocy którego 23-letni Jan Wiktorowski skazany został na 1 rok więzienia.

## Teatr i sztuka

Teatr Miejski

Dziś i jutro dwa ostatnie powtórzenia rewelacji J. Tepy „Fräulein Doktor”. Ceny zmniejszone.

Występy Marji Malickiej i Zbyszka Sawana?

W najbliższych dniach rozpoczyna się niecierpliwie oczekiwane przez łodzian występy Marji Malickiej i Zbyszka Sawana, którzy od tworzą popisowe role w kapitalnym „Cieniu” Nicodemiego. Jak wiadomo, sztuka ta szła prawie 100 razy w Teatrze Nowym w Warszawie przy stałych nadkompletach.

Teatr Letni w parku Staszica

Dziś i codziennie wieczorem w przemysłowym parku Staszica, pełnym zieleni i świeżego powietrza publiczność bawi się wybornie oklaskując przy otwartej kurtynie wykonawców pikantnej farsy Bissona „Czy jest co do oclenia?”.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś i codziennie po dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem do piątku włącznik tryskająca humorem wspaniała rewja w 2 obrazach p. t. „Normalnie guzik”. W wykonaniu bandy wesółków stołecznych z J. Sawińskim, E. Redenem, Junoszą na czele świętego zespołu artystów rewjowych.

Tłumy publiczności przy wypełnionej w downi żywo oklaskują wykonawców najwspanialszych szlagerów i skeczy.

Wejście na salę po każdym numerze.

Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

## Ustalony termin otwarcia giełdy mięsnej

(a) W dniu wczorajszym w Izbie Rolniczej w Łodzi odbyło się posiedzenie prezydenckiego komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej w Łodzi.

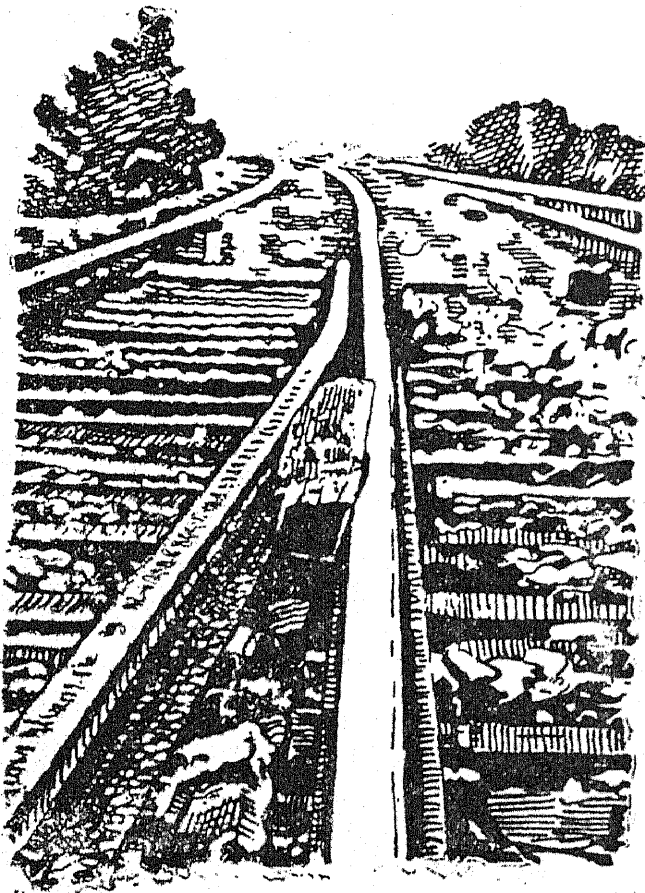
Na posiedzeniu tem postanowiono, że w dniu 23 sierpnia r. b. zwołane zostanie posiedzenie pełnego składu komitetu organizacyjnego, które w myśl zatwierdzonego statutu giełdy rozpocznie czynności jako tymczasowa kompetentna władza giełdy i zajmie się ustaleniem podstaw finansowych giełdy.

# Upadek niemieckiej gazety socjalistycznej na Śląsku

Znana na Śląsku niemiecka gazeta socjalistyczna „Volkswille” wychodzi od 1 lipca tylko raz w tygodniu. Redakcja tłumaczy upadek gazety jako ofiarę kryzysu gospodar-

czego.

Nastawienie „Volkswille” do społeczeństwa katolickiego, a przede wszystkim polskiego stało się napastliwe i antypolskie.



W pobliżu Marsylii dzięki przytomności drużnika został udaremniony zamach na pociąg, jak rycina na to wskazuje w jaki sposób zamachowcy chcieli spowodować wykoślenie pociągu.

## Ożywienie w rzemiośle bednarskim

(a) W Izbie Rzemieślniczej w Łodzi szczegółowo omawiana była sprawa organizacji ekspertu produkcji rzemieślniczej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W głównej mierze pod uwagę brano kwestię eksportu wyrobów bednarskich, w szczególności zaś beczek dębowych.

Stany Zjednoczone poczyniły już poważne zamówienia, wskutek czego produkcja warsztatów bednarskich na terenie Łodzi znacznie się wzmożyła, wyrazem czego jest 3-5-krotnie zwiększona w tych warsztatach liczba czeladzi zatrudnionej przy robocie beczek.

Konferencja w Izbie Rzemieślniczej miała na celu opracowanie systemu kredytowania wywozu oraz ewentualnych ulg przy wywozie i wozie, by zwiększyć poczynione już przez Stany Zjednoczone zamówienia dla rzemiosła bednarskiego.

## Porażenie słoneczne

(a) Na ulicy Mazurskiej 6 doznał udaru mózgowego wskutek porażenia słonecznego 58letni monter Julian Celmer, zamieszkały przy ulicy Abramowskiego 33/35

Chorego przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu.

### Po co

-- Panie gospodarzu czy to jest cielęciną czy wieprzowina?

-- Czy pa nie może się orientować po smaku?

-- Nie

-- W takim razie nazwa jest dla pana właściwie obojętna.

## Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.  
Mroźnie dla ryb  
Lód sztuczny  
Krew suszono-mieloną  
Maczkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102-81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175-51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190-16

## FABRYKA PAPY DACHOWEJ

# „Gospodarz”

Sp. Akc. w Sieradzu  
Skład Fabryczny, Łódź, Nowo-Południowa 5  
(róg Zagajnikowej) telefon 184-19.

Poleca gwarantowanej i znanej dobroci: Pape dachową asfaltową Pape fundamentową. Pape bitumiczną bezsmolową Lepnik do podklejania papy na spojonych. Smole preparowaną lakową. Pak w blokach. Karbol'neum. Lakier do żelaza szybko schnący. Ceny konkurencyjne.

Na szeregu wystaw rolniczo-przemysłowych otrzymaliśmy dyplomy za dobry wyrób.

## ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

# F. Grętkiewicz

zawiadają, że przyjmują zapisy na

## NOWY KURS

w lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamienhofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

# „MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK

poświęcony kulturze twórczości polskiej

pod redakcją

Z. Wasilewskiego i J. Rembelskiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł 9.—

Cena pojedynczy egzemplarz 80 gr.

Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.

Do nabycia wszędzie.

Oglašzajcie się w „Prądzie”!

# WIDOWISKA

## TEATRY

Teatr Miejski — Fraulein Doktor  
Teatr Letni — Czy jest co do ocenia  
Teatr Popularny — Normalnie gazik

## KINA

Adria — Złoty książę  
Bratnia Strzecha — I. Carewicz, II. Narzeczo-  
na Nr. 68  
Capitol — W tajnej służbie  
Casino — Demon miasta  
Corso — I. Eskadra strażców; II. Pojednanie  
Czary — I. Cohn i Kelly w tarapatach,  
II. Wiatr od morza  
Grand Kino — Liljom  
Luna — Panienska i milion  
Motro — Złoty książę  
Pałace — Gdy się miłość kończy  
Przedwiośnie — Za oceanem  
Rikietta — Komenda serc  
Splendid — Mąż z urojenia  
Stylowy — Gloria  
Sztuka — Baby

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły z wczasu redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 10 lipca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.80
	Gdańsk	173.85
	Holandja	360.50
	Londyn	29.72
	Nowy Jork	6.09
	Nowy Jork (kabel)	6.12
	Paryż	35.03 — 35.00
	Praga	26.53
	Szwajcaria	173.25
	Sztokholm	153.80
	Włochy	47.50

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita,

### Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 5,96-5,95 rubel złoty 4,94, dolar złoty 9,31, rubel srebrny 1,40, rubel w bilonie rosyjskim 0,66. Gram czystego złota 59244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213 50, w obrotach przyw. bankn. niemieckie 210 50, w obrotach prywatnych funty angielskie 29,60.

### Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	37.50
7 proc. poz. stabilizacyjna	47,50—47.25
4 proc. państw. poz. premj. dol.	45.00
5 proc. konwersyjna	43.75
6 proc. poz. dolarowa	36 75 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94 00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	33.40

### Akoje:

Bank Polski	75 50—80.00
Kijewski	16 00
Lilpop	12 00—12.25
Modrzejów	4 00
Starachowice	10 25—11.00

Tendencja dla pożyczek państwowych a zwłaszcza dolarowych słabsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji b. mocna.

## Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) wtorek 11 lipca.

11 57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12 05	Codz. przegląd prasy polskiej
12 10	Komunikat meteorologiczny
12 15	Transm. ze Lwowa. Uroczysty obchód 15 lecia 14 p. ul. Jazłowiekich
13 00	Program na dzień bieżący
14 55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16 00	Koncert popularny w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji
17 00	„Majorka—wyspa spokoju”
17 15	Koncert solistów wyk. W. Walewska (sopr.), A. Kalinowski (klarnet) i L. Urstein (akomp.)
18 15	Odczyt „Stosunki handlowe Polski ze światem”
18 35	Płyty gramofonowe
19 20	Rozmaitości
19 35	Program na dzień następny
19 40	„Na widnokręgu”
20 00	Koncert w wyk. ork. symfonicznej P. R. pod dyr. St. Nawrota, S. Frenkiel (skrz.) L. Urstein (akomp.)
20 50	Dziennik Wieczorny
21 00	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21 10	D. c. koncertu
22 00	Muzyka z Ciecchocinka
22 25	Wiadomości sportowe
22 35	Komunikat meteor. dla kóm. lotniczej i kom. policyjny
22 40 - 23 00	Muzyka taneczna

**Przestępstwem** byłoby wyłudzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich — są najlepszym dowodem skuteczności Fregaliny. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzenia. Wszystkie listy poświadczone rejentalnie. Wysyłkę uskutecznia nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



Krotoszyńska, Koblerska 10.  
5. 1. 32  
Od kilku lat cierpiałem na ból żołądka, bezsenność i słabość. Przez Pańską Fregalinę uzyskałem znowu zdrowie i też na moje nerwy działała Fregalina wspólnie.  
Antoni Dudziak



16. 10. 32.  
A lekarzy leczyła mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znowu do pracy zdolna i dziękuję za to oświeconemu lekarstwu.  
Marja Baranek  
Inowrocław/Poznań.  
ul. Długa 46/4



3. 10. 32.  
Mam lat 57, cierpiałem 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.  
Aleksander Hrynyszczak  
Stanisławów,  
Warszaty główne  
E. K. P.



6. 9. 32.  
Od kilku lat cierpiałem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyliczył wszystkie moje dotęgliwości i wzmocnił moje nerwy.  
Józef Linniewski  
Bolesławiec,  
pow. Włocław.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALINY” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozehwytane pod adres. Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2 4024 załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne)

Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię \_\_\_\_\_  
Stan \_\_\_\_\_  
Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_

Uprasza się o pisanie ołówkiem 4024

Rozsyłamy bezpłatnie 50 000 próbn. paczek.

# WARTOŚĆ

## ogłoszenia prasowego

należycie rozumieją firmy duże. Reklama prasowej w znacznym stopniu zawdzięczają one swój rozwój. — Jasny stąd wypływa wniosek dla firm mniejszych.

Reklama prasowa jest dźwignią przemysłu i handlu.

**Nerwobóle i reumatyzm**  
 leczy  
**„UNIVERSAL”**  
 marki GLOB.

**W każdej cenie**  
 z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekoladek, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.  
 poleca **A. Piasecki, S. A.**  
**FABRYKA CZEKOLADY.**

**Szewcy.**  
 Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości  
**w Spółce Szewców**  
 PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22  
 Telefon 188-88  
 Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę

**Dla poszukujących**  
 pracy  
 ogłoszenia drobne  
 bezpłatne.

**SKLEP**  
**Kazimierz Zielonko**  
 Al. Kościuszki 37.

Młodzieniec poszukuje jakąs kolwiek pracę, proszę łask. pod „T. R.” do Administracji „Prądu”.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Młodzieniec z ukończoną 4-letnią praktyką zecerzką poszukuje pracy lub jakiegokolwiek zajęcia, łask. oferty proszę pod sub. J. R. do Administracji „Prądu”.

**BEZ ODSTĘPNEGO**  
 mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wj.

Studentka poszukuje kondycji do dwojga dzieci mo że być na wyjazd. Wiad. w administracji „Prądu”.

**Lampa kwarcowa**  
 tanio do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 41. dozorca.

Potrzebna zdolna prasowaczka do garderoby. Plac Wolności 3. Szwanke.

**Nasiona** pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, CE-BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY  
 ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PRĘPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Pracowity rzetelny człowiek prosi łaskawie o jakąkolwiek pracę, władam językami polskim, niemieckim, ewentualnie rosyjskim w słowie i piśmie. Były jako portier, goniec i woźny. Po siadam długoletnie świadectwo i referencje. Przychylne oferty proszę składać do redakcji niniejszego pisma pod „pracowity”

Rolecają Składy  
 L. JASINSKIEGO,  
 prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10. tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125  
 Cenniki bezpłatnie

Do sprzedania z powodu wyjazdu, plac 40 X 80 w Rudzie Pabjanickiej, ulica Zwirki, przystanek Marysin. Bliższe wiadomości: Łódź, ul. Pr. Narutowicza 81, gospodarz.

**Stanisław Szmigielski**  
 Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-43.  
**Składy własne.**  
**Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Ropań i Zakładów Kutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.**  
 Kopań; Modrzejów, Miłowice, Niwka (Radolf).  
 Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.  
 ostatek uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.  
 Ceny bezkonkurencyjne.  
**Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.**

**Coraz trudniej o klienta...**

—to prawda.— Prawda jest jednak, że i dziś jeszcze wiele ludzi ciągle coś kupuje.— Należy więc przyciągnąć ich do swego sklepu. a zatem **głaszajcie się w „PRĄDZIE”!**

**Potrzebny**  
 chłopiec z porządnej rodziny na praktykę do zecerni. Wiadomość redakcja „Prądu” od 4-7

**KINO - TEATR**  
**STYLÓWY**  
 dawniej „RESURSA”  
 Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

**BRYGIDA HELM**  
 w wzruszającym dramacie produkcji francuskiej p. t.  
**GLORIA**  
 w rolach głównych Brygida Helm, Andre Roanne i Andre Loque.  
 Szaleńcze wyczyny bohaterów powietrza  
 Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:  
**„RAJ UKRADZONY”**  
 Początek seansów w sobotę, niedzielę i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.  
 Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”